

Sygn. akt III AUa 993/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Andrzej Stasiuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem B. M.

o objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami społecznymi oraz o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 października 2015 r. sygn. akt VII U 32/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od płatnika J. Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk

Sygn. akt III AUa 993/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 13.11.2014 roku stwierdził, że B. M. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji. W uzasadnieniu wskazano, że zakwestionowane w toku kontroli umowy nie posiadają

cech charakterystycznych dla umowy o dzieło, ponieważ czynności podejmowane w ich ramach miały charakter powtarzalny, a umowy były zawierane wielokrotnie, przeważnie na okresy miesięczne w zależności od potrzeb zamawiającego.

Odwołanie od decyzji złożył płatnik wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że B. M. nie podlegał w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 13.10.2015 r. oddalił odwołanie płatnika oraz orzekł o kosztach.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych na terenie kraju, w przeważającej części są to roboty związane z budową dróg i mostów. Płatnik zatrudniał osoby na podstawie umów o pracę, umów zlecenia oraz umów o dzieło. W okresie od marca 2011 do maja 2011 płatnik składek J. Z. Przedsiębiorstwo (...) w S. zawarł z B. M. sześć umów cywilnoprawnych nazwanych umowami o dzieło, których przedmiotem było przygotowanie drewna do palenia w piecu C.O. (5m<sup>3</sup>), przygotowanie do malowania naczepy samochodowej (oczyszczanie ręczne), wyczyszczenie maszyn drogowych – przygotowanie do malowania, uporządkowanie zaplecza bazy – wysprzątanie po zimie (wygrabienie liści itp.), przygotowanie baraków socjalnych do remontu i malowania, przygotowanie drewna do palenia w piecu CO – pocięcie piłą mechaniczną 3m<sup>3</sup>.

B. M. jest emerytem, nie posiada wyuczonego zawodu. W okresach objętych powyższymi umowami wykonywał pracę stróża nocnego przez kilkuletni okres. Zainteresowany przychodził do pracy co drugi dzień na noc i pracował od 19 do 7 rano. Do jego obowiązków poza pilnowaniem mienia (...) należało również sprzątanie placu, przygotowywanie drewna na opał i wykonywanie – w godzinach stróżowania – innych drobnych prac porządkowych. Nigdy nie wykonywał prac szlifierskich ani budowlanych, nie przygotowywał również naczep do malowania. Powierzone prace, zainteresowany wykonywał na terenie siedziby płatnika, samodzielnie przy pomocy narzędzi dostarczonych przez płatnika. Nie sprawowano nad nim nadzoru, kontrolowano jedynie, czy powierzone prace wykonał prawidłowo. B. M. nie podpisywał listy i nie odpowiadał finansowo za ewentualne szkody. W 2012 zainteresowany przeżył niedokrwienny udar mózgu.

Sąd okręgowy nie uznał odwołania J. Z. Przedsiębiorstwa (...) w S.. Podkreślił, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13.10.1998 o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015, poz. 121, dalej: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie zaś do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Jednocześnie, skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu. Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, odpłatność za jej wykonanie określono

kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie, to stanowi to podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Z dyspozycji zaś art. 20 ust. 1 ww. ustawy wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Z kolei zgodnie z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27.08.2004 o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015, poz.581) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił znaczenie art. 627 k.c. i art. 750 k.c. oraz zasadnicze różnice pomiędzy umową o dzieło, a umową zlecenia. Wskazał, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Oceniając charakter umów, sąd pierwszej instancji brał pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony, mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy, lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Ustalając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanego, oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach organu rentowego, a przede wszystkim na zeznaniach B. M. oraz częściowo J. Z., któremu dał wiarę o tyle, o ile jego zeznania korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Z uwagi na przebyty przez B. M. Udar oraz zaniki pamięci, sąd pierwszej instancji dopuścił z urzędu dowód z zeznań żony zainteresowanego K. M.. B. M. kwestionował autentyczność swoich podpisów pod treścią umów zawartych z J. Z. oraz treścią składanych rachunków, poza podpisami pod umowami z 1.02.2011 oraz 4.05.2011. K. M. wskazywała natomiast na złożenie ich przez zainteresowanego. Treść umów oraz rachunków była sporządzana przez jedną osobę, a zainteresowany jedynie podpisywał przygotowane dokumenty. Ponadto, sporządzane na jednej karcie umowy oraz rachunki były za każdy okres podpisane jednakowymi podpisami. Podpisy różniły się natomiast pomiędzy poszczególnymi okresami. W ocenie sądu okręgowego, oznaczało to, że zainteresowany składał obydwie podpisy na umowach i rachunkach za dany miesiąc równocześnie. Zdaniem sądu to B. M. podpisał się pod przedmiotowymi umowami.

Niezależnie od powyższego, sąd pierwszej instancji uznał, że w okresie objętym spornymi umowami przedmiotem czynności zainteresowanego była praca stróża. B. M. pilnował terenu zakładu (...), a także wykonywał niektóre z prac wymienionych w kwestionowanych przez organ rentowy umowach. W szczególności zainteresowany przygotowywał drewno do palenia w piecu C.O., sprzątał plac i usuwał śnieg. Nie wykonywał jednak prac szlifierskich i nie pamiętał wykonywania czynności przy przygotowaniu baraków do remontu. Sąd okręgowy uznał, że sporne umowy nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi rzeczy, a służyły jedynie uniknięciu oskładkowania. Ustalone czynności faktycznie wykonywane przez B. M. nie mogły zostać uznane za umowy o dzieło. Sąd zwrócił również uwagę na długość okresu, na który sporne umowy były zawierane. Płatnik traktował jako odrębne dzieło, ciągle wykonywanie w okresach miesięcznych – cięcie drewna, czy też sprzątanie placu. Zdaniem sądu pierwszej instancji, nie sposób przyjąć, że zainteresowany świadcząc przez kilka miesięcy (lat) takie same usługi, wykonywał odrębne, indywidualne umowy o dzieło.

Sąd okręgowy uznał, że prace wymienione w kolejnych sześciu umowach zawartych przez strony w okresie od grudnia 2010 do maja 2011, jak również praca stróża stanowiąca zasadniczą część łączącego strony stosunku prawnego, miały charakter typowych prostych, powtarzalnych usług w określonym i powtarzalnym przedziale czasowym, co wykluczało uznanie umowy o dzieło.

Apelację od wyroku złożył płatnik składek, zarzucając: 1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, że B. M. wykonywał pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia; 2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie i przyjęcie, że czynności wykonywane w ramach umów zawartych pomiędzy skarżącym a zainteresowanym miały charakter nieskomplikowanych, powtarzalnych czynności, które miały przyspieszyć realizację robót budowlanych prowadzonych przez płatnika, podczas gdy z treści umów wynika, że były to prace pojedyncze, uzależnione od umiejętności wykonawcy, który sam decydował o tym, w jaki sposób oraz kiedy je wykonywać; wykonanie dzieła polegało na doprowadzeniu istniejącego przedmiotu materialnego do umówionego stanu, a wykonane dzieło było odbierane przez płatnika składek po uprzednim sprawdzeniu i ocenie końcowego rezultatu, co prowadzi do wniosku, że umowy te stanowiły umowy o dzieło; 3. naruszenie przepisu prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. zamiast art. 627 k.c., co doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że skarżącego i zainteresowanego łączyły umowy o świadczenie usług, w tym, że czynności podejmowane przez zainteresowanego miały charakter typowych, prostych, powtarzalnych usług w określonym przedziale czasowym, pomimo, iż dokładna analiza akt sprawy powinna prowadzić do wniosku, że zainteresowany miał osiągnąć określony rezultat, a tym samym, że strony łączyła umowa o dzieło; 4. błędną wykładnię art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, że wyczyszczony sprzęt, wysprzątane baraki socjalne, przygotowane drewno opałowe nie stanowią rezultatu wymaganego dla umowy o dzieło, podczas gdy przedmiotem umowy o dzieło może być nie tylko wykonanie nowego dzieła; ale również doprowadzenie istniejących przedmiotów materialnych do stanu wolnego od wad.; 5. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu wykładni oświadczeń woli stron niezgodnie z zamiarem stron i celem umów i nieuzasadnionym zakwalifikowaniu umów łączących skarżącego i zainteresowanego jako umów o świadczenie usług, pomimo, iż prawidłowa ich wykładnia powinna prowadzić do wniosku, że są to umowy o dzieło, a ponadto wolą stron było, aby łączył je stosunek prawny wynikający z umów o dzieło. Wobec powyższych zarzutów płatnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że B. M., jako osoba wykonująca pracę w ramach umowy o dzieło nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja płatnika nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie sądu apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny. Sąd apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne sądu okręgowego.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20.09.2012, III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W sprawie w zakresie umów łączących płatnika z zainteresowanym słusznie zakwestionowano zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowany ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy. W sprawie wystąpiła sytuacja ewidentna.

Po przeprowadzonej analizie materiału dowodowego sąd okręgowy słusznie stwierdził, że wykonywane przez zainteresowanego czynności nie prowadziły do osiągnięcia rezultatu w postaci wytworzonego dzieła, a zawarte z płatnikiem składek umowy były w rzeczywistości typowymi umowami o świadczenie usług. Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności, w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym, jaki stosunek prawny łączył strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie przesądza, że czynności wykonywane przez zainteresowanego nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła. Znaczenie miała też faktyczna realizacja zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz stanowiło szereg powtarzających się czynności. Działania zainteresowanego nie posiadały cech oryginalności, a wynagrodzenie było cykliczne, nie zaś za wykonanie oznaczonego dzieła. Ponadto treść spornych umów nie odpowiadała czynnościom faktycznie wykonywanym przez zainteresowanego, który w istocie wykonywał na rzecz płatnika regularnie pracę stróża, co też całkowicie wyklucza możliwość uznania, że wykonywał on dzieło w rozumieniu obowiązujących przepisów. Kierując się zasadami logicznego myślenia nie sposób przyjąć, że w rezultacie czynności wykonywanych przez zainteresowanego za każdym razem powstawał pewien nowy wytwór – dzieło w postaci naprawionego sprzętu, oczyszczonych baraków socjalnych, wykoszonych trawników, zreperowanej odzieży czy odśnieżonego podwórza.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wielokrotnie, w szeregu analogicznych spraw podkreślał, i czyni to nadal, że płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiążą się określone obowiązki publicznoprawne tj. podatkowe i zobowiązania na rzecz ZUS. Rzetelna realizacja obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest okolicznością, która nie mogła być pomijana przy ocenie natury prawnej umów, na podstawie których przyjmowano pracę. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu o umowy cywilnoprawne. Zarówno umowa o dzieło, jak też umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług nie należą do umów pracowniczych, które to umowy gwarantują pracownikom najszerszą ochronę, ale też najbardziej obciążają pracodawców. O ile umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług stwarzają zatrudnionym gwarancje ubezpieczenia społecznego, to umowa o dzieło nie daje żadnych gwarancji. Zatem zatrudniający przedsiębiorca powinien szczególnie restrykcyjnie podchodzić do formy prawnej zatrudnienia, tak by realizacja zobowiązań publicznoprawnych nie przeczyła naturze prawnej umów, na podstawie których jest świadczona praca. Sytuacja, w której pracodawca dla realizacji bieżących celów gospodarczych większość pracowników stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar pracodawcy uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie ponieważ zmierzają do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też są sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia lub umowami o świadczenie usług.

Taka sytuacja zaistniała w sprawie, gdy to z zatrudnionym zawarto umowę o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia pracodawcy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą

dla pozoru. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zatem w myśl wskazanego przepisu ważność spornych umów o dzieło należało ocenić według umowy zlecenia w rozumieniu art. 750 k.c. W takim stanie prawnym organ rentowy zasadnie objął zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wobec przedstawionej oceny, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk